

Sygn. akt XVII AmC 427/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda.

Protokolant: sekr.sądowy Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 r. w Warszawie sprawy

z powództw A. K., M. K., D. S., S. W.

przeciwko B. A.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie.";

2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i zażalenia, kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 427/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2013 r. powodowie – S. W., G. S., D. S., A. K., M. K. - domagali się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie.” - zawartego we wzorcu umowy „Regulamin”, którym posługuje się pozwana – B. A.. Nadto wniesli o zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie wskazali, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem [http://\(...\)](http://(...))

W ocenie powodów wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 k.c., zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie podnieśli, iż zakwestionowane postanowienie w sposób sprzeczny z prawem przewiduje uprawnienie przedsiębiorcy do jednostronnej zmiany umowy bez wskazania ważnych powodów, które by je uzasadniały, a także odpowiedniego terminu przejściowego. Tym samym wypełnia ono hipotezę art. 385[3] pkt 10 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości za niedozwolone uważa się także postanowienia wzorca umowy, które uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa oraz wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, bądź alternatywnie w przypadku uznania postanowienia za niedozwolone - o nieobciążanie jej kosztami procesu.

Pozwana przyznała, iż stosowała kwestionowany regulamin w dobrej wierze, nie będąc świadoma jego nieprawidłowości. Stwierdziła, iż w następstwie otrzymania pozwów regulamin zawierający sporne postanowienie został usunięty z jej strony internetowej. Ponadto jej zdaniem, kwestionowana przez powodów klauzula nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób istotny interesów konsumentów.

Sprawy zarejestrowane w repertorium AmC pod numerami 427/16 oraz 26424/13 do 26427/13 połączono w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod wspólną sygnaturą XVII AmC 427/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana B. A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą między innymi na sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej. W ramach tej działalności pozwana posługiwała się wzorcem umowy o nazwie „Regulamin”, który zawierał zakwestionowane postanowienie o treści : „Sklep zastrzega sobie możliwość zmian w Regulaminie.”

Powyższe okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 k.c.

Z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwaną, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć dla sprawy żadnego znaczenia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów, będących potencjalnymi kontrahentami pozwanego. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Przechodząc do oceny postanowienia wzorca pod kątem niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 k.c., zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanej z tytułu zawartych umów polegają bowiem na sprzedaży towarów za pośrednictwem strony internetowej.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na *verba legis*, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie przedstawia do akceptacji konsumentowi bez negocjacji. Wynikająca z tego przewaga kontraktowa umożliwia mu bowiem wprowadzenie całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy na który konsument nie ma w ogóle wpływu. Dobrym obyczajem jest także dbałość przedsiębiorcy o pewność i jasność stosunku prawnego łączącego go z konsumentem. Tymczasem na skutek stosowania przedmiotowego postanowienia narażony jest on na dyskomfort, poczucie dezinformacji i niepewności, co w relacjach na linii konsument – przedsiębiorca nie powinno mieć miejsca.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zdaniem Sądu, na tle przedmiotowej sprawy rażące naruszenie interesów konsumentów na dwojaki charakter. Mianowicie może dojść do naruszenia ekonomicznych interesów konsumenta, gdy np. zmienione zostaną zasady dotyczące reklamacji, a także tych innych, nieekonomicznych takich jak dyskomfort wynikający ze straty czasu, trudności organizacyjnych, poczucia zawodu z powodu zmiany warunków sprzedaży - w odczuciu konsumenta - na mniej korzystne.

Często konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385[1] §1 k.c. uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385[3] k.c.. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 2008-10-08, sygn. akt VI ACA 772/08), obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385[1] §1 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

Przedmiotowym postanowieniem pozwana zastrzegła sobie możliwość dokonywania zmian regulaminu, którym się posługuje. Uprawnienie przedsiębiorcy do modyfikacji wzorca, a przez to do kształtowania przyszłych stosunków prawnych z konsumentami zasadniczo nie powinno budzić wątpliwości. Także właściwe przepisy Kodeksu cywilnego nie ograniczają go w tym zakresie. Jednakże wymagane jest, aby okoliczności tejsze zmiany były przez niego precyzyjnie określone, a przede wszystkim, by wyraźnie wskazano, że nie dotyczą one klientów, którzy już zawarli umowę. W opinii Sądu na tle niniejszej sprawy warunki te nie zostały spełnione.

Pozwany przedsiębiorca przede wszystkim nie określił w treści spornego zapisu, czy zmienione postanowienia dotyczyć będą wyłącznie nowych klientów, przez co nie można przyjąć innej jego interpretacji niż ta, zgodnie z którą objęłyby one wszystkich – aktualnych i potencjalnych klientów. Na dezaprobatę zasługuje postanowienie kreujące sytuację, kiedy jednostronna zmiana regulaminu niesie ze sobą zmianę warunków już zawartej umowy, powodując niestaość i niepewność łączącego kontrahentów stosunku prawnego. Takie zastrzeżenie mogłoby legalizować wprowadzanie do wzorca zapisów niekorzystnie kształtujących sytuację konsumenta. Niewątpliwie charakter zapisu zmieniłby się, gdyby pozwany zastrzegł, iż zmiany nie dotyczą użytkowników serwisu, którzy zawarli już umowę. Nadto wątpliwości Sądu budzi niewskazanie przyczyn modyfikacji, albowiem należałoby oczekiwać, iż dokonywane przez niego czynności uzasadnione będą istotnymi okolicznościami, które winy być wyczerpująco i jednoznacznie zdefiniowane. Braki w tym zakresie pozostawiają mu zbyt szerokie pole do podejmowania arbitralnej decyzji – brzmienie zapisu pozwala na taką jego interpretację, która w skrajnych przypadkach umożliwiłaby przedsiębiorcy dokonanie modyfikacji regulaminu dowolnie i w każdym czasie, bez zaistnienia ku temu żadnych, choćby w minimalnym stopniu uzasadnionych przesłanek. Sam zapis wskazujący na możliwość zapoznania się z treścią nowych postanowień na stronie internetowej wobec braku poinformowania użytkownika o tym fakcie pozwala na przyjęcie, że zapis ten godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interesy konsumentów poprzez niedoinformowanie i zmuszanie do uciążliwych ustaleń.

Sąd podziela konstatację powodów, iż w obecnym brzmieniu kwestionowana klauzula spełnia także przesłanki art. 385[3] pkt. 10 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 k.c., Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Sąd obciążył pozwanego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz każdego z powodów w wysokości 60 zł. Przyznane koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 18 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu w kwocie 600 zł uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, natomiast pobranie od pozwanego kwoty 120 zł tytułem opłaty od zażalenia uzasadnia art. 19 w zw. z art. 113 ust. 1 ww. ustawy.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] k.p.c.

SSO Jacek Łabuda